Wprowadzenie
Zarys historyczny
Stan stosunków w III RP
Potencjalne konflikty –prognoza

Wprowadzenie

Stosunki wyznaniowe i etniczne to delikatny temat, który nieraz jest przyczyną sporów. Trudność w definiowaniu tego stanu rzeczy wynika z braku wyrazistej i niepodważalnej metodologii która w jednoznaczny sposób pozwalała by sklasyfikować daną materię. Dotyczy to głownie stosunków etnicznych, które są bardziej zawiłe niż wyznaniowe. Przyjąć można wiele metod usystematyzowania tematu i każdej z nich nie można odmówić palmy pierwszeństwa zauważając, że różne metody mogą doprowadzić do różnych wniosków mimo, że cześć może być wspólna. Pojecie „etniczności" wg mnie niejako w dużej części implikuje pojecie wyznania, gdyż to czym jest grupa etniczna zawiera w sobie pierwiastek „wiary", tzn. że dane wierzenie często jest głęboko związane z daną grupą, która je podtrzymuje, chociaż na przestrzeni wieków zdarzało się, że to wyznanie decydowało jak kategoriowano ludzi do grupy etnicznej. Dlatego w całej mojej pracy będzie widoczne przejście z etniczności do wyznania i tak będą szeregowane zagadnienia które chce omówić. Jak wspomniałem idealnej metody nie ma, a na etniczność można patrzeć przez pryzmat takich pojęć jak: ród, lud, naród czy rasa, a i tak wybierając którekolwiek lub kilka z nich, trzeba się borykać z problemem usystematyzowania ich samych i przyjęciem jednego założenia. Dodatkowo problemem jest też samoidentyfikacja danych jednostek czy grup do grupy innej niż wynikało by to z ich sklasyfikowania poprzez wymienione pojęcia. Jednym z elementów które klasyfikuje grupy jest też pojęcie kultury, jednak idąc za Stevem Fentonem uważam iż ma ono zbyt szeroki zakres [1]
. Dlatego wyróżnienie grup ze względu na cechy kulturowe jest wg mnie pomyłką, gdyż ta sama kultura w jakimkolwiek rozumieniu może dotyczyć kilku grup etnicznych, nawet mimo tego, że tylko niektóre z nich afirmują dane elementy kulturowe. Pojecie to może mieć duże znaczenie do omawiania stosunków wyznaniowych, gdyż religia miała i ma znaczący wpływ na jej kształtowanie. Przechodząc do omawiania techniki którą przyjąłem do klasyfikacji grup etnicznych chce zauważyć, że ma ona w niektórych kręgach bardzo pejoratywne znaczenie. Pisząc o grupie etnicznej myślę o niej z punktu widzenia rasowego, z zastrzeżeniem Herberta Blumera, że pojęcie „rasy" nie ma biologicznego charakteru. Rasa rozumiana jako pojęcia biologiczne stwarza wiele problemów w zastosowaniu go do życia społecznego. Wynika to stąd,

że nie wiadomo jakie cechy fizyczne są najważniejsze u danej rasy, a ludzie nie oddziaływają na siebie przez biologiczne rozumienie rasy, ale przez jej społeczne postrzeganie. Pojęcie rasy uległo więc w życiu społecznym przesunięciu z kategorii biologicznej na społeczną. Rasa to więc zbiorowość która w życiu społecznym jest uważana za taką i traktowana jako taka, tzn. że społeczeństwo wierzy, że dana grupa bazuje na tej samej biologicznej podstawie, ale to ono samo definiuje jakie są te elementy biologicznej identyfikacji. Definiując, rasa to: „kategoria czy grupa istot ludzkich, które w życiu społecznym są uważane za odrębną grupę biologiczną o wspólnym pochodzeniu i jest traktowana jako taka”
[2]
. Uważam, iż takie przyjęcie sposobu rozróżnienia grup jest najbardziej adekwatne do pojęcia etniczności i daje materiał do omawiania różnych grup, z minimalnym niebezpieczeństwem, że różne grupy będą na siebie zachodzić terminowo
[3]
.

W sytuacji Polskiego społeczeństwa będzie się ono nierzadko krzyżować z pojęciem narodu i narodowości, ale wg mnie nie wykluczając się nawzajem. To dlatego, że jednym z elementów narodowości jest wspólne pochodzenie, jako te same korzenie przez co w społeczeństwie istniej świadomość odrębnej cechy biologicznej w postaci więzów krwi związanych z inną narodowością. Analizując stosunki wyznaniowe przyjmuje założenie, że za członków poszczególnych kościołów i związków religijnych przyjmuje się osoby, które w stosunek członkostwa weszły (np. poddane obrzędowi chrztu), lub deklarują przynależność do danej grupy wyznaniowej. Oczywistą trudność stwarza tu fakt, iż z grupy wyznaniowej można wystąpić, lub przystąpić do innej nie zgłaszając formalnie wypisania do instytucji poprzedniej grupy. Dlatego dane liczbowe będą szacunkowe.

Zarys historyczny

Nie sposób mówić o obecnym stanie jakichkolwiek stosunków bez odniesienia się do przeszłości. Historyczna identyfikacja grup etnicznych w Polsce jest trudna z dwóch powodów. Pierwszy z nich to brak jednoznacznego momentu w historii każdej grupy który można uważać za datę powstania tożsamości tej grupy. Drugi to duża zmienność granic państwa i związane z tym przesuwanie się grup etnicznych z jednego państwa do drugiego. Biorąc jednak pod uwagę aspekt rozumienia rasowego które przedstawiłem w poprzednim punkcie można wyróżnić te grupy które pojmowane były jako „obce”. Ich obcość była postrzegana w czasach I RP jako wyznawanie religii innej niż dominująca, należenie do kościoła innego obrządku. Dokumentowanie ich obecności wiązało się głownie z nadawaniem przywilejów i praw. Za pierwszych Piastów „innymi” grupami etnicznymi były w gruncie rzeczy wszystkie grupy plemienne sąsiadujące Lechickimi takie jak Bałtowie, Rusini i ludy Cesarstwa Niemieckiego. W późniejszym okresie w Polsce swobodą pielęgnowania obyczajów za czasów Kazimierza

Wielkiego cieszyli się Ormianie – najstarszy chrześcijański naród na świecie, Tatarzy, Żydzi, Karaimowie. Ziemie te zamieszkiwały też narody których rodzime związki państwowe graniczyły z I RP i byli to np. Rusini, Niemcy, Czesi, Węgrzy. Identyfikacja tych grup wiązała się z terytorium na którym się urodzili, językiem jakim się posługiwali. Grupy te miały głównie charakter napływowy bądź też znalazły się w granicach terytorium państwa Polskiego w związku z jego terytorialną ekspansją.

Taka mieszkanka etniczna utrzymywała się przez bardzo długi czas, natomiast nastąpił rozkwit stosunków wyznaniowych. Z w miarę jednorodnego katolickiego państwa z domieszką prawosławia ruskiego i żydowskiego judaizmu w Polsce zaczęły się pojawiać wyznania reformatorskie jak luteranie czy kalwini w różnych odłamach. Do Polski zaczęły napływać prześladowani w swoich krajach innowiercy. Wówczas to do polski zawitały takie grupy wyznaniowe jak wyłonieni z kalwinizmu arianie i bracia polscy, anabaptyści, mennonici, antytrynitarze, francuscy hugenoci. Rzeczpospolita stała się krajem o dużej mozaice wyznaniowej, co było wówczas ewenementem na skale europejską. [4] Co ciekawe W Polsce nie było wojen religijnych i promowano tolerancję dla odmienności wyznaniowej, czego ukoronowaniem było uchwalenie Konfederacja warszawskiej w 1573. Pewne zachwianie systemu tolerancji religijnej spowodowało wygnanie arian na mocy ustawy sejmowej z 1658r [5]
. Należy zaznaczyć, że wraz z pojawianiem się nowych wyznań uległa zwiększeniu liczba „obcych” czyli ludności innej etnicznie, co potwierdza, że elementy te są silnie powiazane.

Wraz z upadkiem państwowości polskiej po III rozbiorze, następują bardzo duże zmiany w strukturach etnicznych ziem polskich. Państwa zaborcze wykonywały na przestrzeni 123 lat rozmaite próby wynarodowienia Polaków poprzez kolonizację ziem przez ludność państwa zaborczego, czym zmieniały mozaikę etniczną. Represje doprowadzały do zesłania na sybir, i emigracji co zmniejszało liczbę rodzimych Polaków. Dodatkowym elementem zwiększającym mozaikę narodowościową był początek kształtowania się tożsamości narodowej narodów takich jak Ukraińcy, Litwini, Łotysze, niegdyś byli oni traktowani jako ludność typowo polska bądź ruska, również w narodach które im towarzyszyły wykształciła się świadomość głębokiej odrębności. W stosunku do Polaków fakt ten najlepiej odzwierciedlały realacje między ludnością w Galicji w zaborze austriackim. Stosunki wyznaniowe również uległy zmianom. Z politykami wynarodowienia wiązała się też ekspansja religijna, głownie prawosławia związana z intensywna rusyfikacją, które walczyło z katolicyzmem i kościołem unickim. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z odzyskaniem niepodległości.

II RP zmagała się z bagażem pozostawionym przez 123 letni okres rozbiorów. Polska była krajem wieloetnicznym gdzie Polacy stanowili 69,9% ludności. Inne liczne narodowości to duży 10% odsetek Ukraińców głownie na ziemiach wschodnich, Żydów 8,6 % ulokowani głownie w większych aglomeracjach. Kolejnymi dużymi grupami społecznymi byli Białorusini 3,1% i

Niemcy 2,3%. Pozostałe grupy nie przekraczały 1% [6] . Dane te opierają się na podstawie identyfikacji językowej grup i mogą nie mieć realnego odzwierciedlenia. Szczególnie widać to w stosunku do ludności białoruskiej, której świadomość odrębności była bardzo mała i afirmowali swoją inność jako przejaw zniechęcenia do polityki władz II RP
[7]
. Dodatkowo samo społeczeństwo polskie nie wyrażało w pełni świadomości odrębności tych grup. Miało to głęboki przejaw w polityce władz które dążyły do polonizacji kresów wschodnich, co motywowano tym, iż społeczność ta została przymusowo zrusyfikowana i nie jest świadoma swoich korzeni. Ludność której dotyczyły akcje polonizacyjne była przekonywana do tego że jej przodkowie należeli do katolickiej polskiej szlachty zagrodowej, a w zamian za powrót do korzeni obiecywano im także nadania ziemi
[8]
. Głęboką odrębnością cieszył się Śląsk, który posiadał autonomię w graniach państwa polskiego, głownie umotywowaną plebiscytem który rozstrzygał o przynależności tych ziem do Polski lub Niemiec. Społeczeństwo miało jednak świadomość odrębności Śląska od Polski który był poza wpływami polskiej państwowości przez VII wieków. Obszar ten charakteryzował się całkowicie odmiennym stylem życia i rozwojem gospodarczym gdyż produkował ponad 40% PKB II RP. W dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce było bardzo dużo wyznań. Dominującym było rzymsko-katolickie około 65% , prawosławne 11,9%, greko-katolickie 10,4 %, mojżeszowe 9,5 %, ewangelickie 2,5%
[9]
. Z prawnego ptk widzenia relacje pomiędzy rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską określał konkordat z 10 lutego 1925r. Nie było takich porozumień z przedstawicielstwem żadnych innych wyznań. Warto zwrócić uwagę iż na terenach polski wschodniej ludność różnych wyznań zamieszkiwała obok siebie od pokoleń bez większych konfliktów. Mimo to władze centralne przy poparciu części dostojników kościoła rzymsko-katolickiego prowadziły wyraźną politykę pro katolicką którą objawiały między innymi przez akcje rewindykacyjne cerkwi wymierzone w prawosławie w czasie których zamykano i niszczono miejsca kultu prawosławia uznane za symbol rusyfikacji. Najgłośniejszą wówczas tego typu akcją było zburzenie soboru św. Aleksandra Newskiego na placu Saskim (obecnie Piłsudskiego)
[10]
. Działania te wiązały się z oporem ludności prawosławnej i spowodowały duży antagonizm w relacjach tych mniejszości do państwa i ludności katolickiej.

Okres II Wojny światowej i PRL pozostawił bardzo duże znamię na stosunkach ludnościowych ziem polskich. Można zaryzykować nawet stwierdzenie, że w ciągu kilkunastu lat, zmieniło się to co kształtowało się przez całe wieki. Wraz z nastaniem okupacji III Rzeszy niemieckiej i rozpoczęciem realizacji programu „Lebensraum" czyli przestrzeni życiowej dla narodu niemieckiego, zaczął postępować proces eksterminacji ludności która przeszkadzała w jego realizacji [11] . Procederem tym dotknięte zostały min. ludność Polska, Żydowska, Romska, Rosyjska. Akcje eksterminacyjne doprowadziły do całkowitej zmiany demografii terenów Polski, z której mapy zniknęły niemal całkowicie mniejszości stanowiące niegdyś do 10% całej populacji. Pozostałe przetrwały, ale również z dużymi stratami ludnościowymi. Okres powojenny doprowadził do niemal całkowitej homogeniczności struktury demograficznej Polski.

Powody tej sytuacji są dwa. Pierwszy z nich to przesunięcie granic na zachód poprzez wchłonięcie przez ZSRR terenów dawnej polski wschodniej zamieszkiwanej głownie przez ludność niepolską, oraz akcje deportacyjne głównie ludności niemieckiej z dawnych terenów III Rzeszy nazwanych ziemią odzyskaną. Jej miejsce zajęła ludność napływowa z całej Polski także tzw. Zaburzanie czyli Polacy mieszkający za linią rzeki Bug którzy po roku 1939 znaleźli się w graniach ZSRR. Zmianie statusu uległ też Śląsk który utracił autonomię i stał się zwykłą częścią państwa Polskiego, mimo iż dalej ze względu na gospodarkę zajmował ważną pozycję, to jego ludnościowa struktura ulegał całkowitej zmianie. W wymienionym okresie wraz ze zmianami narodowościowymi zmieniały się także stosunki wyznaniowe. Zarówno okupant niemiecki jak i władze PRL prowadziły ostrą politykę anty-kościelną w której doprowadzali do zamykania kościołów, prześladowań kleru z najgłośniejszym morderstwem kapelana „Solidarności" ks. Jerzego Popiełuszki. Pozostałe wyznania zniknęły niemal całkowicie wraz z przesunięciem się granic i wysiedleniami. Pozostały nieliczne ośrodki kultu prawosławnego i unickiego na wschodzi Polski jak i ewangelickiego czy żydowskiego w pozostałej części kraju. Mimo to kościół katolicki przetrwał trudny okres napiętnowania stając się wartością scalającą cały naród, dodatkowo osobistości takie jak kard. Stefan Wyszyński były autorytetem w postawie niezłomności. Bardzo ważnym wydarzeniem był też wybór Karola Wojtyły na następcę św. Piotra w 1978 roku. Fakt ten miał bardzo duże znaczenie dla narodu walczącego o wolność, który jeszcze bardziej afirmował swoją wiarę, jako element sprzeciwu wobec rzeczywistości. Ponadto Kościół katolicki jako pierwszy podjął kwestię pojednania polsko-niemieckiego poprzez wysłanie Listu biskupów Polskich do Niemieckich w 1965, do dziś jest to uważane z jeden z najważniejszych momentów w pojednaniu polsko-niemieckim po II wojnie.

Stan Stosunków w III RP

Po upadku PRL a właściwie transformacji ustrojowej z socjalistycznego w demokratyczny III RP przejęła etniczną i wyznaniową spuściznę tego okresu. W dzisiejszej Polsce kwestie etniczne i wyznaniowe musiały zostać uregulowane prawnie wg standardów europejskich. Stosunkowo późno bo w 2005 roku powstała najistotniejsza w całym zagadnieniu ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Definiuje się w niej odrębnie mniejszości etniczne i narodowe. Jak można zauważyć ja nie dokonywałem w opisie historii tego rozróżnienia wręcz używałem tych pojęć zamiennie, gdyż wg mnie w życiu społecznym te terminy bardzo się pokrywają i zarówno jedni i drudzy definiowani wg ustawy w kategorie „etniczna", „narodowa" postrzegani są jako „inni", „obcy", o tych samych korzeniach, więzach krwi. Warto jednak zwrócić uwagę jak w prawodawstwie rozwiązano kwestię podziału. Konstytucja RP w art. 35 gwarantuje obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury, w tym prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej. Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty stanowi, że szkoły publiczne umożliwiają podtrzymanie tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a w szczególności naukę języka oraz

własnej historii i kultury. Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zwalnia komitety wyborcze utworzone przez organizacje mniejszości narodowych z wymogu przekroczenia 5% progu wyborczego. Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim zawiera deklarację, że zawarte w niej przepisy nie naruszają praw mniejszości oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji przewidujące m.in., że w miejscowościach, w których występują zwarte środowiska mniejszości narodowych lub etnicznych nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język mniejszości. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych zabrania przetwarzania danych ujawniających pochodzenie etniczne. Wspomniana najistotniejsza ustawa z 2005r mówi że zarówno mniejszość etniczna jak i narodowa spełnia warunki:

1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;

2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą

lub tradycją;

3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;

4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej/etniczej i jest ukierunkowana

na jej wyrażanie i ochronę;

5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

od co najmniej 100 lat;

Różni je jedynie punkt szósty który w def. mniejszości narodowej mówi że, utożsamia się ona z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Natomiast w def. mniejszości etnicznej czytamy że nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie [12] . Wynika więc z tego że ustawodawca za punkt wyjścia w podziale co jest regułą etniczną a co narodową wziął pod uwagę fakt posiadania własnego państwa. Ustawa wymienia następujące mniejszości narodowe: białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską, żydowską. W kwestii grup etnicznych wymienia: Karaimów, Łemków, Romów, Tatarów. Z punktu widzenia Polskiego prawa sprawa jest uregulowana, a ustawy zawierają szereg przepisów regulujących funkcjonowanie mniejszości. Ustawa z 2005r nie wspomina jednak nic o statusie Śląska a głownie tamtejszej ludności która w spisie powszechnym z 2002r w liczbie 175 tyś. zadeklarowała że jest narodowości śląskiej
[13]
. Ustawa jednak milczy w sprawie ich statusu czy to narodowego czy etnicznego jako odrębności, mimo iż została uchwalona 3 lata po spisie. Jest to o tyle interesujące, że organizacje walczące o uznanie narodowości śląskiej jak Ruch Autonomii Śląska (RAŚ) ciągle walczą o taką autonomię jaką posiadało to terytorium w II Rzeczpospolitej. Inne organizacje mówią wręcz o całkowitym separatyzmie. Dodatkowo za grupę etniczną nie uznano Kaszubów wspominając tylko o regionalnym charakterze ich języka. Kwestia wyznaniowa podobnie jak etniczna niesie w sobie wiele naleciałości z poprzednich okresów kiedy totalnie zmieniła swoje oblicze. Relacje pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską ustalił konkordat podpisany 28 lipca 1993. Ustawa ratyfikacyjna została jednak uchwalona dużo później a sam konkordat wszedł w życie 25 kwietnia 1998r
[14]
.
Kościół Katolicki w Polsce podzielony jest na 14 metropolii (prowincji) 14 archidiecezji, 27 diecezji, dekanaty i parafie. Kościół w III RP stracił rolę jaką odgrywał w PRL kiedy wokół niego jednoczył się naród, co tworzyło z niego symbol Polskości. Mimo iż wg GUS do kościoła obrządku rzymsko-katolickiego należy (wg ochrzczenia) 33,9 mln polaków wiele z nich nie jest praktykującymi wiernymi. Wiąże się to z coraz częstym zarzutem, iż nie przystaje on do standardów spółczesnego świata i jest bastionem archaicznego podejścia do życia. Dodatkowo opinia publiczna bardzo żywo reaguje na zjawiska patologiczne takie jak pedofilia księży, które coraz częściej kształtują wizję o Polskim kościele. Oprócz kościoła katolickiego w Polsce istnieje wiele innych kościołów i związków wyznaniowych. Nie mają one jednak tak ogólno krajowego zasięgu jak kościół katolicki obrządku łacińskiego, a swoją reprezentacje mają głównie w poszczególnych rejonach o większym lub mniejszym nasileniu ilości wiernych. Są to min: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (ok. 0,5mln wiernych) Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP (ok. 76 tys. wiernych), Kościół Katolicki w RP obrządek bizantyńsko-ukraiński (unicki, greckokatolicki) (ok. 53 tys. wiernych), Kościół Starokatolicki Mariawitów w RP (ok. 23 tys. wiernych), Kościół Zielonoświątkowy (ok. 21 tys. wiernych), Kościół Polskokatolicki w RP (ok. 19 tys. wiernych), Kościół Adwentystów Dnia Siódmego (ok. 9,6 tys. wiernych), Kościół Chrześcijan Baptystów (ok. 8 tys. wiernych), Kościół Katolicki w RP obrządek ormiański (ormiańsko-katolicki) (ok. 5 tys. wiernych)
[15]
. Pozostałe Kościoły i Związki wyznaniowe szacuje się że mają mniej niż 5 tyś wiernych a ich szczegółową rejestracją podobnie jak wymienionych zajmuje się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podane dane są szacunkowe, pamiętać należy że zmiana

wyznania nie wiąże się automatycznym wypisaniu z danych statystycznych poprzedniego wyznania, spowodowane jest to w dużej części brakiem systematycznych spisów społecznych jak i działalnością ludzką która z różnych powodów ukrywa wyznanie religijne. Coraz częściej notuje się też działalność sekt jednak w świetle prawa działają one nielegalnie, Powszechnie uważane są za zjawiska patologiczne, których jedynym celem jest zniewolenie człowieka i całkowite podporządkowanie jego osobowości poleceniom zarządców sekt (guru).

Potencjalne konflikty – prognoza

Pozwolę sobie zauważyć kilka interesujących i drażliwych kwestii, które wydawało by się nie powinny mieć miejsca w homogenicznym społeczeństwie III RP. Pierwszym z nich jest wspomniany status Śląska który stracił otrzymaną w II RP autonomię i próbuje ją odzyskać [16]. W poprzednich rozdziałach podałem dane liczbowe z spisu powszechnego o deklaracji narodowości śląskiej. Zgodnie z przyjętą przeze mnie teorią „rasy" i delegowaniem jej elementów przez społeczeństwo problem Śląska powinien nie istnieć. Wiąże się to z tym iż społeczeństwo polskie traktuje obszar dzisiejszego śląska jako ziemie typowo polskie „pierwszych Piastów"- rdzenne, ludność zaś tam zamieszkującą jako typowo napływową po II Wojnie światowej, faktem jest że nie ma dziś na Śląsku wielu rodowitych Ślązaków zamieszkujących te ziemie od pokoleń. Wnioskować można, że deklaracja śląskości ma związek z niezadowoleniem z sytuacji gospodarczej tych ziem, która związana jest z procesem restrukturyzacji głównych gałęzi tamtejszego przemysłu czyli górnictwa i hutnictwa. Organizacje jak RAŚ organizują manifestacje w regionie jak i stolicy. Jednak w wypadku ich szczególnego natężenia, może dojść do niezadowolenia społecznego, które może przerodzić się w otwartą niechęć do ruchu w którym upatrywany będzie proces rozbicia państwa Polskiego. Oczywiście każdy obywatel ma prawo o samostanowieniu swojej tożsamości, lecz w sytuacji gdy zagraża to porządkowi wewnętrznemu państwa, logicznym wydaje się zapobieżenie takiemu problemowi jak miało to miejsce w ustawie z 2005 roku gdzie nie wspomniano o tym iż ludność śląska jest odrębną od Polskiej, jednak milczenie nie jest rozwiązaniem, gdyż problem pozostaje. W minionych latach działacze na rzecz autonomii śląska połączyli siły z innymi tego typu organizacjami w Polsce. Przykładem takiego zjawiska jest umowa pomiędzy organizacjami kaszubskimi i śląskimi [17]. W porozumieniu tym działacze jawnie oponują by w państwie wprowadzić autonomiczne regiony tam gdzie sobie tego życzy ludność. Jest to niewątpliwie atak na jedność państwa polskiego i konstytucję. Dzisiejsza Konstytucja RP nie daje autonomii żadnemu regionowi. Mamy gminy, powiaty i samorządowe województwa i tam wg niej mają realizować się organizacje regionalne. Odważę się więc stwierdzić, że wszystkie działania lokalnych grup, które z jakiegokolwiek powodu motywowanego etnicznie chcą autonomii swojego regionu działają w niezgodzie z polskim prawem i wolą społeczeństwa polskiego które definiuje siebie jako jednolite w sensie rasowym z małymi grupami narodowymi, które z różnych przyczyn nie są na terytorium swojego państwa, które nie mogą jednak zagrażać jedności państwa.

Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że są grupy które mają odmienne cechy biologiczne w postaci więzów krwi i innych co wiąże je z innymi określonymi narodowościami z innych regionów świata i samo z siebie wie, że te grupy są „inne” i mają prawo afirmować swoją inność. Z pomniejszymi patologiami zachowań społecznych nie przeszkadza jednak pielęgnować ich odrębności, jednak nie chce i nie może pozwolić by istnienie tych grup, lub innych aspirujących do tego samego statusu zagrażało jedności kraju. Wspomnianą jednorodność ludności polskiej potwierdziły ostatnio badania z Projektu Genograficznego które stwierdzają, iż mimo że Słowianie nie różnią się od siebie genowo, to geny ludności polskiej znacząco wyróżniają się od reszty Słowian. Aż 57 proc. mężczyzn w Polsce ma wspólnego przodka w linii męskiej, który żył ok. 10 tys. lat temu nad Morzem Czarnym [18]. Co ciekawe wynika z nich, że ludność kaszubska która także ma organizację starające się walczyć o autonomię jest genetycznie bardzo spokrewniona z ludnością typowo polską. Geny więc mówią iż jesteśmy jednym narodem co zdaje się potwierdzać „społeczną teorie rasową” iż jesteśmy niemal identyczni i tworzymy jeden i tam sam naród.

Bibliografia:

1. Fenton S., Etniczność, Warszawa 2007

2. Mironowicz A., Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, Białystok 2005

3. Ciesielski S., Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1948, Toruń 2003

4. Mucha J., Stosunki etniczne we współczesnej myśli socjologicznej, Warszawa 2006

5. Zgórniak M., Lebensraum w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy, Kraków 2009

6. Zieliński H., Historia Polski 1914-1939, Wrocław 1985

7. Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318).

8. Mały rocznik statystyczny 1939

9. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008

10. Ludność według deklaracji narodowościowej oraz posiadania obywatelstwa polskiego w 2002r, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_nsp2002_tabl2.xls

11. Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 141)

12. Ciesielski S., Kresy wschodnie II Rzeczpospolitej i problemy identyfikacji narodowej, http://www.s-ciesielski.com/kresy/kresy2.html#8

13. Ciesielski S., Uwagi o zmianach struktury narodowościowej w powojennej Polsce, http://www.s-ciesielski.com/varia/mniejnar.html

14. Dziadul J., Po co nam Warszawa?, http://www.polityka.pl/kraj/271392,1,po-co-nam-warszawa.read

15. Katarzyńska A., Wszystkie geny Kaszubów, http://wyborcza.pl/1,75476,6864770,Wszystkie_geny_Kaszubow.html

16. Koprowski M., Akcja rewindykacyjna na rzecz polskości, http://www.kresy.pl/historia,miedzywojnie?zobacz/akcja-rewindykacyjna-na-rzecz-polskosci#top

17. Klich A., Kaj żeśmy som?, http://wyborcza.pl/1,75515,2445433.html

18. Małłek J., Protestanci i ich miejsce w dziejach Polski, http://historicus.umk.pl/modules/wfsection/article.php?articleid=39

19. Religijność oraz tolerancyjność w XVI-wiecznej Rzeczpospolitej, http://www.bryk.pl/teksty/liceum/historia/xvi_wiek/4561religijno%C5%9B%C4%87_oraz_tolerancyjno%C5%9B%C4%87_w_xvi_wiecznej_rzeczpospolitej.html#forward

[1] S. Fenton, Etniczność, Warszawa 2007, s.34-35.

[2] J. Mucha, Stosunki etniczne we współczesnej myśli socjologicznej, Warszawa 2006, s.127.

[3] Część osobników może być społecznie identyfikowana jako członkowie danej rasy (grupy etnicznej), zaś ona sama klasyfikować się do innej grupy. Np. w postaci identyfikacji się z dominującą grupą narodową. Przykładem może być pojęcie „Polski Żyd”

[4] Religijność oraz tolerancyjność w XVI-wiecznej Rzeczpospolitej, http://www.bryk.pl/teksty/liceum/historia/xvi_wiek/4561religijno%C5%9B%C4%87_oraz_tolerancyjno%C5%9B%C4%87_w_xvi_wiecznej_rzeczpospolitej.html#forward, (01.01.2010r.).

[5] J. Małłek, Protestanci i ich miejsce w dziejach Polski, http://historicus.umk.pl/modules/wfsection/article.php?articleid=39, (01.01.2010).

[6] H. Zieliński, Historia Polski 1914-1939, Wrocław 1985, s.124-126.

[7] S. Ciesielski, Kresy wschodnie II Rzeczpospolitej i problemy identyfikacji narodowej,

http://www.s-ciesielski.com/kresy/kresy2.html#8, (02.01.2010).

[8] M. Koprowski, Akcja rewindykacyjna na rzecz polskości, http://www.kresy.pl/historia,miedzywojnie?zobacz/akcja-rewindykacyjna-na-rzecz-polskosci#top, (02.04.2010)

[9] Mały rocznik statystyczny, 1939, s.353.

[10] A. Mironowicz, Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, Białystok 2005, s.125

[11] M. Zgórniak, Lebensraum w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy, Kraków 2009, s.259

[12] Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 141)

[13] Ludność według deklaracji narodowościowej oraz posiadania obywatelstwa polskiego w 2002 r., http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_nsp2002_tabl2.xls, (02.01.2010).

[14] Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318).

[15] Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008, s.189-216.

[16] J. Dziadul, Po co nam Warszawa?, Polityka, http://www.polityka.pl/kraj/271392,1,po-co-nam-warszawa.read, (02.01.2010).

[17] J. Krzyk, Ślązacy razem z Kaszubami będą walczyć o autonomię, http://wyborcza.pl/1,75248,2858974.html (02.01.2010)

[18] A. Katarzyńska, Wszystkie geny Kaszubów, http://wyborcza.pl/1,75476,6864770,Wszystkie_geny_Kaszubow.html, (03.01.2010)